
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XVI (2019), №4
s. 63-83
doi: 10.36121/jbalicki.16.2019.4.063

Janusz Balicki
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)
ORCID 0000-0001-9145-5958

Zjednoczona Prawica w Polsce wobec wyzwań kryzysu migracyjnego w Europie. Perspektywa politologiczno-etyczna

Streszczenie: Niniejszy artykuł podejmuje próbę oceny z pozycji politologii i etyki, stanowiska Prawicy w Polsce wobec wyzwań kryzysu migracyjnego w Europie. Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej omówiona jest geneza kryzysu migracyjnego w Europie i ogólnie reakcja państw członkowskich na propozycje jego zażegnania. Część druga prezentuje stanowisko Zjednoczonej Prawicy wobec UE oczekującej solidarności z krajami nieproporcjonalnie obciążonymi skutkami kryzysu migracyjnego. Część trzecia poświęcona jest ocenie – z perspektywy politologicznej i etycznej – argumentów lidera Zjednoczonej Prawicy oraz innych polityków wobec kwestii przyjmowania imigrantów i uchodźców. Z analizy stanowiska Zjednoczonej Prawicy wobec w/w zagadnienia wyciągnięto wnioski, że w zdecydowanej większości użyte argumenty są zabiegiem określanym w literaturze politologicznej jako populizm. Ponadto z punktu widzenia politologicznego podważanie zasady solidarności w stosunkach między państwami, stanowi działania podważające fundamenty UE i w konsekwencji narażające na niebezpieczeństwo nasze państwo. Jeśli chodzi o perspektywę etyczną, to negatywny stosunek do przyjmowania w Europie i naszym kraju ludzi uciekających przed wojną, czy nawet skrajną biedą, oparty na szkodliwym dla nich uogólnieniu, jest sprzeczny nie tylko z chrześcijańskimi normami moralnymi, ale także z podstawowymi zasadami ludzkimi.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, imigranci, islam, kryzys migracyjny, Prawica, solidarność, uchodźcy.

United Right-Wing Coalition In Poland To The Challenges Of The Migration Crisis In Europe

Annotation: This article attempts to assess the position of political science and ethics, the position of the Center and Right-Wing political parties in Poland in the face of the challenges of the migration crisis in Europe. The article consists of three parts. The first discusses the genesis of the migration crisis in Europe and the general reaction of the Member States

to proposals for its resolution. The second part presents the position of the Polish United Right-Wing coalition to the EU expecting solidarity with countries with disproportionately burdened effects of the migration crisis. The third part is devoted to the assessment - from the political and ethical perspective - of the arguments of the leader of the United Right-Wing coalition and other politicians regarding the admission of immigrants and refugees. From the analysis of the position of the United Right-Wing coalition to the above-mentioned issues, it was concluded that the vast majority of the arguments used could be referred to the political sciences term populism. Moreover, from the political point of view, the undermining of the principle of solidarity in relations between states constitutes actions undermining the foundations of the EU and, consequently, putting our country in danger.

As for the ethical perspective, the negative attitude to accepting people fleeing war or extreme poverty in Europe and our country, based on a generalization, is contradictory not only with Christian moral standards but also with basic human principles.

Keywords: security, immigrants, Islam, migration crisis, Right-wing, solidarity, refugees.

Объединенное правое крыло в Польше с учетом вызовов миграционного кризиса в Европе. Политическая и этическая перспектива

Аннотация: В данной статье предпринята попытка оценить с позиции политической науки и этики позицию Правых в Польше по отношению к вызовам миграционного кризиса в Европе. Статья состоит из трех частей. В первой обсуждается генезис миграционного кризиса в Европе и реакция государств-членов в целом на предложения по его разрешению. Во второй части представлена позиция организации «Право Объединенных Наций в отношении ЕС», ожидающей солидарности со странами, несоразмерно обремененными последствиями миграционного кризиса. Третья часть посвящена оценке - с политической и этической точки зрения - аргументов лидера Объединённых правых и других политиков относительно приема иммигрантов и беженцев. Из анализа позиции организации «Объединенные правые» в отношении вышеуказанного вопроса был сделан вывод, что подавляющее большинство использованных аргументов представляют собой процедуру, называемую в популизме политической наукой. Кроме того, с политической точки зрения подрыв принципа солидарности в отношениях между государствами представляет собой действия, которые подрывают основы ЕС и, как следствие, ставят нашу страну под угрозу. Что касается этической точки зрения, то негативное отношение к принимающим людям, спасающимся от войны или даже крайней нищеты в Европе и нашей стране, основанное на вредных обобщениях, противоречит не только христианским моральным нормам, но и основным человеческим принципам.

Ключевые слова: безопасность, иммигранты, ислам, миграционный кризис, правое крыло, солидарность, беженцы.

Wstęp

Na powstanie kryzysu migracyjnego w Europie wpłynęło wiele czynników pośrednich, sięgających korzeniami wojen w Afganistanie i Iraku a także negatywne skutki Arabskiej Wiosny (2010-2012). Bezpośrednią przyczyną była jednak wojna domowa w Syrii oraz działalność terrorystyczna tzw. Państwa Islamskiego. W wyniku tych wydarzeń Europa doświadczyła największych po II wojnie światowej wyzwań związanych z przemieszczeniami ludności. Tylko w 2015 r. w Unii Europejskiej zare-

jestrowano przeszło 1,2 mln osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. Próby dotarcia do Europy odbywały się w zdecydowanej większości niebezpieczną drogą morską (Morze Śródziemne i Morze Egejskie) i zostały okupione niestety licznymi ofiarami. W latach 2014–2018 utonęło blisko 18 tys. osób, w tym kobiety (także ciężarne) oraz dzieci w różnym wieku, nie licząc zgonów przy pokonywaniu drogi przez Saharę i Libię do portów morskich. O tych tragediach pisze m.in. Pietro Bartolo na podstawie własnych obserwacji we wstrząsającej książce: *Lekarz z Lampedusy*, (współautorką jest włoska dziennikarka Lidia Tilotta z RAI Uno)¹.

Niespotykany od lat napływ imigrantów i uchodźców stanowił i stanowi wielkie wyzwanie nie tylko polityczne, ale i etyczne dla europejskiej wspólnoty. Wydawać by się mogło, że Unia Europejska składająca się przed Brexitem z 28 państw posiadających w sumie przeszło pół miliarda obywateli będzie w stanie sobie z tymi wyzwaniami poradzić. Nie było to jednak takie proste. Jedną z głównych przyczyn wywołujących prawdziwy kryzys migracyjny w Europie był i jest brak solidarności z państwami nierówno obciążonymi imigrantami ze względu na położenie geograficzne. Odczuły to zwłaszcza Włochy i Grecja. Dopiero zdjęcie ciała trzyletniego chłopca o nazwisku Aylan Kurdi z Syrii, znalezione w sierpniu 2015 r. na plaży w Bodrum w Turcji, który utonął wraz matką i pięcioletnim bratem podczas próby przeprawy przez Morze Egejskie do Grecji, przykuło uwagę mediów i polityków. Wpłynęło to też na decyzję kanclerz Niemiec Angeli Merkel o otwarciu Niemiec dla setek tysięcy osób zagrożonych katastrofą humanitarną na Bałkanach. Otrzymała ona na zjeździe CDU w Karlsruhe 15 grudnia 2015 r. nieomal dziesięciominutową owację po przemówieniu pełnym odniesień do aspektu humanitarnego i wartości chrześcijańskich osadzonych na godności człowieka stworzonego przez Boga. Wartości te nakładają obowiązek patrzenia na uchodźców nie jak na niekontrolowany tłum chcący się za wszelką cenę dostać do Europy, ale jak na pojedyncze osoby ludzkie, które mają za sobą trudne do opisania przeżycia, popychające ich do podejmowania ogromnego ryzyka, jakim jest próba dotarcia na europejski kontynent².

Biorąc pod uwagę skomplikowane wyzwania, przed którymi stanęła UE w związku z napływem imigrantów i uchodźców, w niniejszym artykule podejmowana jest próba oceny z pozycji politologii i etyki, stanowiska Prawicy w Polsce wobec wyzwań kryzysu migracyjnego w Europie. Termin „Zjednoczona Prawica”, używany dalej, dotyczy koalicji, która objęła władzę jesienią 2015 r.

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej omówiona jest geneza kryzysu migracyjnego w Europie i ogólnie reakcja państw członkowskich na propozycje jego zażegnania. Część druga prezentuje stanowisko Zjednoczonej Prawicy wobec Unii Europejskiej oczekującej solidarności z krajami nieproporcjonalnie obciążonymi skutkami kryzysu migracyjnego. Część trzecia poświęcona jest ocenie – z perspektywy politologicznej i etycznej – argumentów lidera Zjednoczonej Prawicy i wypowiadających się publicznie w kwestii migracji jej przedstawicieli.

¹ P. Bartolo, L. Tilotta, *Lekarz z Lampedusy. Opowieść o cierpieniu i nadziei*, Wyd. Jedność, Kielce 2017.

² P. Colpaert, A. Tavani, *Merkel rewarded with 7-9 minute standing ovation as she falls on both sides of immigration issue*, <http://nytlive.nytimes.com/womenintheworld/2015/12/15/after-speech-on-refugees-merkel-receives-nine-minute-standing-ovation/>.

1. Kryzys migracyjny w Europie i reakcja państw członkowskich

Kryzys migracyjny w Europie związany z napływem uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej ma, jak wyżej wspomniano, różne przyczyny. Najważniejszą, jest wojna w Syrii, u podłoża której leży na pewno tzw. Arabska Wiosna, przypominająca Wiosnę Ludów z lat 1848–1849 r. w Europie. Wydarzenia, które otrzymały taką nazwę, charakteryzowały się spontanicznymi protestami przeciwko panującym reżimom i zacofanym porządkom społecznym w wielu krajach arabskich. Bezpośrednim powodem, który wywołał rozruchy najpierw w Tunezji a później w Egipcie, Algierii, Syrii i w innych państwach Północnej Afryki, było samospalenie się 18 grudnia 2010 r. 26-letniego Mohammeda Bouaziziego, który w ten sposób zareagował na dotykającą go osobiście niesprawiedliwość, korupcję i upokarzające traktowanie przez służby porządkowe³.

W wyniku protestów pozbawienie władzy prezydenta Tunezji Zine El Abidine Ben Alego i egipskiego prezydenta Hosniego Mubaraka dawało nadzieję Syryjczykom na usunięcie własnego dyktatora. Autorytarny system sprawowania władzy w Syrii prezydenta Baszara al-Assada istniał już za rządów jego ojca prezydenta Hafeza al-Assada, który w 1982 r. rozprawił się z Bractwem Muzułmańskim, zabijając według różnych źródeł od 10 tys. do 40 tys. osób. Konflikt w Syrii ujawnił ponadto istniejące podziały religijne. Większość Syryjczyków to sunniccy muzułmanie, ale syryjska instytucja bezpieczeństwa od dawna jest zdominowana przez członków sekty alawitów, do której należy prezydent Assad⁴.

Okolicznością, która sprzyjała zorganizowaniu się silnej opozycji w Syrii była poważna susza w latach 2007–2010, powodująca przemieszczenie się ok. 1,5 mln mieszkańców wsi do miast, przez co pogłębiło się ubóstwo i niezadowolenie społeczne. Bezpośrednią zaś przyczyną wybuchu wojny domowej była reakcja władz na pokojowe protesty, z powodu zatrzymania i torturowania 15 chłopców którzy wymalowali graffiti popierające Arabską Wiosnę. Jeden z nich (13 lat) zmarł po brutalnych torturach. Władze Syrii w krwawym odwecie zabiły setki demonstrujących osób i wiele wtrąciły do więzień. W lipcu 2011 r. dezertrzy z wojska ogłosili powstanie Wolnej Armii Syryjskiej, mającej na celu obalenie rządu⁵.

W sierpniu 2012 r. ONZ oskarżyło prezydenta Syrii Assada o popełnianie zbrodni wojennych, m.in. o użycie broni chemicznej przeciwko własnym obywatelom. Proklamowanie oficjalnie tzw. Państwa Islamskiego oraz włączanie się USA, Turcji, Rosji i innych państw spowodowało, że konflikt w Syrii nabrał charakteru ponadnarodowego. W tym czasie Syryjczycy opuszczali już miejsce zamieszkania, uciekając masowo przed bombardowaniami i represjami. Sąsiedni Liban stał się jednym z głównych celów dla syryjskich uchodźców. Trafiło tam około miliona Syryjczyków, co stanowi jedną czwartą populacji tego kraju. Kilkadziesiąt tysięcy uchodźców szukało schronienia w Jordanii. Zostały tam otwarte obozy w Za'atari i Azraq. Jak podawała arabska stacja telewizyjna Al Jazeera w październiku 2017 r., w ciągu siedmiu lat konfliktu w Syrii zginęło ponad 465 tys. jej mieszkańców, a ponad 12 mln – połowa przedwojennej lud-

³ *Podpalil się i dał początek arabskiej wiosnie*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/501775>.

⁴ News Middle East. Documentaries, Al Jazeera, 1.10.2017, <http://www.aljazeera.com/news/2016/05/syria-civil-war-explained-160505084119966.html>.

⁵ Tamże.

ności kraju – zostało wysiedlonych ze swoich domów, w tym 3,5 mln wyemigrowało za granicę⁶.

We wstrząsającym reportażu nadanym 11 listopada 2017 r. przez TVN można było zobaczyć trudne do wyobrażenia skutki wojny w postaci okaleczonych dzieci, bez kończyn dolnych czy górnych. Jak podano wojna spowodowała w sumie trwałe kalectwo przeszło miliona osób, w tym ponad dwustu sześćdziesięciu tysięcy dzieci. W komentarzu do drastycznych zdjęć powiedziano, że w 2016 r.: „(...) ujęcia z obleganego Aleppo wreszcie przebiły się dzięki mediom do naszej świadomości było już za późno. Bilans był porażający. Ponad pół miliona zabitych, ponad milion trwale okaleczonych. Połowa mieszkańców Syrii bez domów. Uchodźcy tonący w morzu w trakcie przepraw, w ucieczce z wojennej pożogi. Ogrom cierpienia obezwładniał. (...) kilkadziesiąt bombardowań dziennie przez siły Assada i samoloty rosyjskie”⁷.

Warto zaznaczyć, że Syria przed wybuchem wojny domowej była względnie nowoczesnym społeczeństwem Bliskiego Wschodu, słynącym z cywilizacji mającej swój początek przed ponad ośmioma tysiącami lat. Według Banku Światowego był to kraj o średnim dochodzie, który szybko rozwijał się gospodarczo. Rolnictwo, przemysł, turystyka i ropa naftowa były jego ekonomicznymi filarami. Opieka zdrowotna oraz edukacja podstawowa i średnia były bezpłatne⁸.

Na skutek wojny w Syrii i działalności ISIS na Bliskim Wschodzie oraz konfliktów i nędzy w wielu krajach Afryki w latach 2015–2016 Unia Europejska odnotowała bezprecedensowy napływ uchodźców, określane powszechnie mianem europejskiego kryzysu imigracyjnego czy uchodźczego. Według agendy ONZ ds. Uchodźców, UNHCR, ponad 1,3 miliona osób przedostało się przez Morze Śródziemne i Morze Egejskie do Europy. Tysiące uchodźców utonęło podczas próby przeprawy⁹.

Oficjalnie w 2015 r. zarejestrowano w UE 1 mln 257 tys. nowych osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. Było to dwa razy więcej niż w 2014 r. (562,680 tys.). W tej liczbie uchodźcy z Syrii stanowili 334,8 tys., Afgańczycy 183 tys. i Irakijczycy 127 tys.¹⁰. Niemcy w tym samym roku przyjęły 890 tys. przybyszów, czyli więcej niż wszystkie kraje Unii razem wzięte oraz rozpatrywały przeszło 476,6 tys. formalnych wniosków o azyl polityczny¹¹.

Klaus Ziemer wyjaśnia, że w 2015 r. pojawiła się „trasa bałkańska” od strony Turcji przez Grecję, bardziej bezpieczna i tańsza od przeprawy morskiej z Afryki Północnej do Włoch. Spowodowało to gwałtowny wzrost liczby uchodźców przybywających do Grecji. Służby migracyjne nie były w stanie dokonać rejestracji ani pobrać od wszyst-

⁶ Tamże.

⁷ *Patrzyły na śmierć rodzeństwa, straciły domy. Dzieci z Syrii czekają na pomoc*, Reportaż TVN, #SUPERWIZJER na antenie @tvn24, 11 listopada 2017, godz. 20.

⁸ A. Nalborczyk, *Syria gaśnie. Jak do tego doszło?*, „Wię@ź” 2015, nr 4(662), s. 30; Syrian refugee crisis: Facts, FAQs, and how to help, *Chris Huber, Kathryn Reid, and Denise C. Koenig of World Vision's staff in the U.S and World Vision staff in Lebanon and Jordan contributed to this article*, <https://www.worldvision.org/refugees-news-stories/syrian-refugee-crisis-facts>.

⁹ S. Trines, *Europe. Lessons From Germany's Refugee Crisis: Integration, Costs, and Benefits*, „World Education News & Reviews”, 2.05.2017, <https://wenr.wes.org/2017/05/lessons-germanys-refugee-crisis-integration-costs-benefits>.

¹⁰ Eurostat 46/2017 - 16 March 2017, <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7921609/3-16032017-BP-EN.pdf/e5fa98bb-5d9d-4297-9168-d07c67d1c9e1>.

¹¹ S. Trines, dz. cyt.

kich odcisków palców do systemu Eurodac, a Węgry nie podjęły nawet takiej próby, zamknęły po prostu granice z Serbią i Austrią. W takiej sytuacji, kiedy tysiącom ludzi groziła katastrofa humanitarna, kanclerz Merkel zdecydowała na początku września 2015 r., że Niemcy przyjmują Syryjczyków z regionów dotkniętych wojną, zawieszając rozporządzenia dublińskie nakładające obowiązek rozpatrywania wniosków azylowych w pierwszym bezpiecznym kraju¹².

Filippo Grandi uważa, że decyzja Angeli Merkel z 2015 r., o otwarciu granic przez Niemcy była słuszna. Pokazała, że Europa nie może, wobec masowego napływu ludzi uciekających przed wojną domową inaczej postąpić. Problem – jego zdaniem – polega na tym, że reszta Europy nie podzieliła tej odpowiedzialności z Niemcami. Angela Merkel została sama¹³.

Tabela 1: Przeprawy do Europy przez morze i zatonięcia w latach 2014–2018

Rok	Podróż morską do Europy - liczba osób	Zatonięcia liczba osób
2014	216 054	3538
2015	1 015 078	3771
2016	362 753	5096
2017	172 301	3139
2018	138 882	2275
Razem	1 905 068	17 819

Źródło: UNHCR Operational Portal. Refugee Situation, https://data2.unhcr.org/en/situations/mediterranean#_ga=1.189283497.327522090.1487000590 (dane z 13.01.2019).

Zgodnie z tym, co pokazuje tabela 1, w 2014 roku przybyło do Europy drogą morską przeszło 216 tys. osób, utonęło – 3538 osób. W rekordowym roku 2015 dotarło przeszło milion, utonęło 3771 osób. W 2016 roku do Europy przybyło około 362 tys. osób, życie straciło przeszło 5 tys. osób, w roku 2017 nastąpił spadek liczby imigrantów do 172 tys., ale utonęło 3139 osób. Ostatni rok badania – koniec grudnia 2018 r. Drogą morską dotarło prawie 139 tys. osób, utonęło 2275 osób. Zatem liczba ofiar tylko przepraw morskich w latach 2014–2018, w których przybyło do Europy przeszło 1,877 mln osób, wyniosła w sumie prawie 18 tys. osób¹⁴. Trzsząc się więc o bezpieczeństwo swoich obywateli nie można przejść obojętnie wobec tragedii, które się rozgrywają na wodach państw członkowskich Unii. Wprawdzie liczba 1,9 mln imigrantów i uchodźców, którzy pojawili się w Europie drogą morską w ciągu pięciu lat jest bardzo wysoka, ale tu chodzi o Afrykę, kontynent, który liczy 1,3 mld mieszkańców. Dla porównania: z 38-milionowej Polski wyjechało ok. 2-3 mln obywateli po wstąpieniu naszego kraju do UE.

¹² K. Ziemer, *Polityka imigracyjna w Niemczech. Aktualne wyzwania*, w: J. Balicki, W. Necel (red.), *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017, s. 219.

¹³ *Is Europe still facing a migration crisis? UNHCR chief Filippo Grandi speaks to Andrew Neil*, „Euro-news”, 25.01.2019.

¹⁴ UNHCR Operational Portal. Refugee Situation, https://data2.unhcr.org/en/situations/mediterranean#_ga=1.189283497.327522090.1487000590.

Jak do przyjmowania przybyszów do Europy ustosunkowało się polskie społeczeństwo? Z analizy badań CBOS wynika, że nastąpił wzrost postaw negatywnych wobec uchodźców po ataku terrorystycznym w Paryżu 13 listopada 2015 r., wskutek którego życie straciło 130 osób. Jak podaje Sławomir Łodziński, jeden z zamachowców znalazł się w Europie jako uchodźca z paszportem syryjskim. Atak ten spowodował, że w ciągu pięciu miesięcy nastąpił spadek pozytywnych postaw wobec przyjmowania uchodźców o 30%. W tym kontekście S. Łodziński zwraca uwagę na fakt, że problem uchodźców z kwestii o charakterze humanitarnym stał się naraz problemem publicznym i politycznym oraz wyzwaniem w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa państwa przed możliwymi zagrożeniami terrorystycznymi¹⁵.

Warto zauważyć, że w „Dzienniku. Gazecie Prawnej” przy okazji relacji z pogrzebu Aylana Kurdiego, chłopca, którego śmierć wpłynęła tak istotnie na decyzje o przyjmowaniu uchodźców, przeprowadzono sondaż *on line* wśród internautów na temat: „Czy Polska powinna przyjąć uchodźców z Syrii”? Pozytywnie odpowiedziało tylko 13% w wersji przyjęcia 2 tys., i tylko 8% w wersji „więcej niż ustalono”, a 77% udzieliło odpowiedzi negatywnej¹⁶.

Tabela 2: Czy Polska powinna przyjmować uchodźców z Syrii?

Czy Polska powinna przyjąć uchodźców z Syrii?	Tak	Nie	Nie wiem
Tak, ustalone 2 tysiące	13%	77%	2%
Tak, więcej niż ustalono	8%		

Źródło: Sondaż on-line. Dziennik.pl, 4.09.2015, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/499603,aylan-kurdi-jego-brat-i-matka-pochowani-w-kobane-w-syrii.html>.

Jaki wpływ powyższe wydarzenia miały na całą Unię Europejską? Jak reagowały państwa członkowskie? W maju 2015 r. po raz pierwszy Komisja proponowała relokację osób wymagających ochrony międzynarodowej wewnątrz Unii Europejskiej, z państw najbardziej obciążonych imigrantami do pozostałych państw. We wrześniu 2015 r. Rada przyjęła dwie prawnie wiążące decyzje ustanawiające tymczasowy i wyjątkowy mechanizm relokacji z Grecji i Włoch dla 160 tys. przybyszów. Ponadto Komisja zaleciła wdrożenie unijnego programu przesiedleń obejmującego dalszych 20 tys. osób. W lipcu 2015 r. państwa członkowskie wraz z państwami stosującymi rozporządzenia dublińskie zgodziły się rozlokować w okresie dwóch lat przeszło 22,5 tys. osób z Bliskiego Wschodu, Rogu Afryki i Afryki Północnej. Jednak w praktyce w 2016 r. relokacje miały charakter symboliczny co wynikało z różnych czynników, m.in. z braku woli politycznej niektórych państw członkowskich¹⁷.

¹⁵ S. Łodziński, *Migracyjna „panika moralna”? Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj – grudzień 2015*, [w:] J. Balicki, W. Necel (red.), *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017, s.157.

¹⁶ Trzyletni Aylan, chłopiec z plaży, pochowany w Kobane w Syrii *on line*, Sondaż on-line. Dziennik.pl, 4.09.2015, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/499603,aylan-kurdi-jego-brat-i-matka-pochowani-w-kobane-w-syrii.html>.

¹⁷ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady. Pierwsze sprawozdanie w sprawie relokacji i przesiedlenia*, Bruksela, dnia 16.3.2016, COM (2016) 165 final.

Chodzi tu głównie o kraje z Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Słowacja, Polska i Węgry), które uważały, że powinno się to odbywać na zasadzie dobrowolności. Swoją decyzję motywowały troską o bezpieczeństwo własnych obywateli, które może naruszyć wzrost islamu w Europie. W związku z napływem imigrantów z krajów muzułmańskich parlament Słowacji np. stworzył prawo, które miało uniemożliwić islamowi stanie się religią uznaną przez państwo. Wprowadzono wymóg posiadania przynajmniej 50 tys. wyznawców¹⁸. Z kolei na Węgrzech Laszlo Toroczkai, wiceprezydent skrajnie prawicowej partii Węgier, Jobbik, oświadczył że Europa jest zbyt mała, aby przyjąć miliardy ludzi z Afryki i Azji, gdzie panuje boom prokreacyjny. To doprowadziłoby wkrótce do zniknięcia Europy. Duża liczba wspólnot muzułmańskich w społecznościach zachodnich nie była – jego zdaniem – w stanie się zintegrować, nie można więc dopuścić, by stało się to na Węgrzech¹⁹.

Stanowisko władz polskich wobec prób rozwiązania problemu kryzysu migracyjnego w Europie przedstawia następną część artykułu.

2. Stosunek Zjednoczonej Prawicy w Polsce do wyzwań kryzysu migracyjnego

Jednoznaczny kierunek polityki Zjednoczonej Prawicy dotyczącej udziału Polski w rozwiązywaniu problemu kryzysu migracyjnego, wraz z jej uzasadnieniem, można znaleźć w wystąpieniu sejmowym prezesa PIS Jarosława Kaczyńskiego z 9 września 2015 r., czyli jeszcze podczas kampanii wyborczej do polskiego parlamentu. Prezentował on stanowisko, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie ma prawa przyjmować imigrantów w ramach proponowanej przez Komisję Europejską relokacji, w ramach pomocy państwom najbardziej obciążonym imigrantami w UE, ze względu na wysoki stopień prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnych następstw w naszym kraju: „(...) Bo tak naprawdę, Wysoka Izbo, ważne jest pytanie następujące: czy mianowicie rząd ma prawo pod obcym naciskiem, zewnętrznym naciskiem i bez wyraźnie wyrażonej zgody narodu podejmować decyzje, które z wysokim stopniem prawdopodobieństwa mogą mieć negatywny wpływ na nasze życie, na naszą codzienność, na nasze życie publiczne, na naszą przestrzeń publiczną, na naszą realną sferę wolności i wreszcie, co tutaj też podnoszono, na nasze bezpieczeństwo. I chcę powiedzieć jasno, Prawo i Sprawiedliwość uważa, że Rząd nie ma prawa do podejmowania takich decyzji. Co więcej uważam, że podejmowanie tego rodzaju decyzji bez zgody, bez wyraźnej zgody społeczeństwa, a takiej zgody nie ma, jest łamaniem Konstytucji, łamaniem suwerenności narodu, a także praw obywatelskich. Dlatego nie ma tutaj naszej zgody”²⁰.

Następnie wyjaśniał, że jego zastrzeżenia biorą się przede wszystkim z uruchomienia procesu, który będzie wyglądał następująco: „Najpierw liczba cudzoziemców gwałtownie się zwiększa, później nie przestrzegają oni, nie chcą przestrzegać, deklarują oni, że nie będą przestrzegać naszego prawa, naszych obyczajów, a później

¹⁸ Tenth OIC Observatory Report On Islamophobia, October 2016 – May 2017, presented to the 44th Council of foreign ministers Abidjan, Republic of Cote d'Ivoire 10-11 July 2017, s. 45.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Kaczyński, *Mocne przemówienie o muzułmańskich imigrantach*, Sejm, 16.09.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=gzxQ9cqn1yI>.

albo równolegle narzucają swoją wrażliwość i swoje wymogi w przestrzeni publicznej i w różnych dziedzinach życia i to w sposób bardzo agresywny, gwałtowny²¹.

Potwierdzeniem powyższego twierdzenia było przywołanie doświadczeń krajów Europy Zachodniej: „Jeśli ktoś mówi, że to nieprawda, to nich się rozejrzy po Europie. Niech spojrzy choćby na Szwecję. Pięćdziesiąt cztery strefy, gdzie obowiązuje szariat i nie ma żadnej kontroli państwa. Obawy przed wywieszaniem flagi szwedzkiej na szkołach, tam jest taki obyczaj, dlatego że na tej fladze jest krzyż. Nawet okazuje się, że szwedzkim uczniom nie bardzo wolno chodzić w krótkich strojach, bo też się nie podoba”.

Poza Szwecją Jarosław Kaczyński omawiał sytuację we Włoszech, Anglii i Niemczech: „Co się dzieje we Włoszech? Pozajmowane kościoły, traktowane niekiedy jako toalety. Co się dzieje we Francji? Nieustanna awantura, też wprowadzany szariat, patrole, które przestrzegają, które pilnują przestrzegania szariatu. To samo w Londynie. Także w najtwardszych pod tym względem Niemczech, tego rodzaju zjawiska mają miejsce. Czy chcecie Państwo, by to pojawiło się także w Polsce? Żebyśmy przestali być gospodarzami we własnym kraju? Czy tego chcecie? Otóż ja chcę jasno powiedzieć, Polacy tego nie chcą i nie chce tego Prawo i Sprawiedliwość (oklaski – J. Gowin siedząc w pierwszej ławce nie klaskał)”²².

Oprócz argumentów odwołujących się do negatywnych skutków J. Kaczyński polemizował także z elementami, jak to nazwał filozoficznymi, które padały w czasie debaty w Sejmie, a konkretnie z obowiązkiem pomocy, wynikającym z faktu „przynależności ludzi do tego samego gatunku”, nazywając to „współrodzajowością”. Jego argument opiera się na stronie praktycznej: „(...) nie da się uzasadnić tego, że jednym się pomaga, a drugim nie. Wtedy musimy się otworzyć totalnie i to nie tylko na tych, którzy dzisiaj cierpią z powodu wojny. Około miliarda ludzi na świecie cierpi z powodu głodu. Przyjmijmy ich! Niech cała Europa, niech Stany Zjednoczone, niech Japonia nich wszystkie zamożne państwa, albo choćby względnie dostatnie państwa ich przyjmą, bo takie są tego konsekwencje. (...) realizacja tej zasady w ten sposób doprowadziłaby do upadku naszej cywilizacji, tej cywilizacji, która stworzyła wolność, stworzyła współczesną technikę. Musimy szukać zasady innej, zasady która by moderowała ten radykalizm. Otóż taka zasada istnieje, to jest Ordo Caritatis, porządek miłosierdzia, porządek miłowania. I w ramach tej zasady najpierw są najbliżsi, rodzina, później naród, później inni”²³.

Po tej wypowiedzi Jarosław Kaczyński zadał retoryczne pytanie, czy to oznacza, że nie powinniśmy pomagać? I odpowiedział, że wręcz przeciwnie, powinniśmy pomagać, ale „metodą bezpieczną, czyli finansową”. Następnie dał konkretną i praktyczną propozycję dofinansowania obozów na Bliskim Wschodzie w celu zatrzymania w nich potencjalnych imigrantów do Europy. „Weźmy na siebie tę część zobowiązania, którą powinniśmy wziąć ze względu na poziom naszego udziału w PKB Unii Europejskiej. Nie jest on wysoki i nie będzie to suma olbrzymia, chociaż będzie to suma znacząca. I to będzie ta nasza solidarność i to będzie droga do rozwiązania tego problemu”²⁴.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

Jarosław Kaczyński zwraca przy tym uwagę na konieczność odróżniania uchodźców, którzy rzeczywiście uciekają przed wojną od imigrantów ekonomicznych. Dalej obwinia kraje Europy Zachodniej, a zwłaszcza Niemcy o stworzenie „wielkiego magnesu”, który ich ściągnął i przyznał rację Orbanowi, który nie zgodził się na przyjęcie uchodźców: „(...) a kto stworzył tutaj magnes, wielki magnes, potężny magnes społeczny przyciągania emigrantów, Niemcy i to jest ich problem i tu Orban miał rację. Po prostu, to jest ich problem, nie nasz (oklaski, J. Gowin nie klaskał)”.

Jarosław Kaczyński mówił także o argumentach „natury moralnej, czy historyczno-moralnej”, które jego zdaniem bardziej obciążają inne kraje niż Polskę obowiązkiem zjęcia się imigrantami: „Pierwszy z nich to kolonializm. Polska jako żywo nie brała w tym udziału. Drugie to polityka niektórych państw europejskich, skądinąd i Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie w ostatnich latach. To wszystko co wiązało się z rewolucjami, z destabilizacją, która tam nastąpiła. Polska w tym także nie uczestniczyła”²⁵.

W dalszej części wystąpienia ustosunkowuje się również do argumentu odwołującego się do emigracji Polaków, którzy byli przyjmowani często w historii przez inne społeczeństwa. Którzy jednak, jak podkreśla: „nie terroryzowali i walczyli za wolność innych narodów”: „Rzeczywiście wielu, wielu Polaków wyemigrowało. I w latach ostatnich i bardziej odległych w poprzednim i jeszcze poprzednim wieku. To prawda, tylko Wysoka Izba. Czy Polacy emigrując, narzucali w tym miejscu gdzie byli, gdzie się pojawiali, swoje reguły i terroryzowali? Nie, ciężko pracowali z pokorą. Często zresztą ta pokora była nadmierna. I chociaż byli tacy, którzy tutaj walczyli za naszą i waszą wolność, to naprawdę ta walka tworzy zobowiązania wobec nas, jako kraju wolności, a nie odwrotnie”.

Na końcu Jarosław Kaczyński ustosunkowuje się do przyjmowania od UE pieniędzy, co przynajmniej, niesie pewne zobowiązania. Jest to jeden z najważniejszych fragmentów ukazujących poglądy na Unię Europejską lidera Zjednoczonej Prawicy: „UE nam płaci. Otóż są środki europejskie, otóż Pani Marszałek, Wysoko Izbo, za co nam płaci, za to, że oddajemy tym dużym, tym najsilniejszym państwom europejskim, bo to one a nie my decydują w Brukseli, bardzo znaczną część możliwości decydowania o naszych sprawach. Uzyskują potężną moc regulacyjną także wobec Polski. Ona ma wartość ekonomiczną i ma wartość polityczną. Nie dostajemy tego za darmo. Można powiedzieć bardzo tanio kupują to od nas (oklaski bez J. Gowina). Dlatego nie mamy powodów do wyrzutów sumienia. Natomiast mamy powody do tego, by bronić naszej suwerenności, by przeciwstawiać się niesłychanym wręcz wypowiedziom polityków europejskich, z panem Martinem Schulzem na czele. Mamy prawo bronić się przed tą akcją dyfamacyjną, którą dzisiaj prowadzą śmiertelni wrogowie Polski. Ludzie oszaleli z nienawiści do naszego kraju. Bo przecież jest to element tej samej akcji. Mamy przecież prawo i nieczynienie tego jest nie tylko hańbą, nie tylko skandalem, nie tylko wstydem. Jest także wielkim błędem politycznym”²⁶.

Prezes PIS wypowiadał się również na temat imigrantów i uchodźców także poza Sejmem. „Newsweek” przytacza wypowiedź lidera Zjednoczonej Prawicy Jarosława Kaczyńskiego na spotkaniu wyborczym w Makowie Mazowieckim, kiedy nawiązał

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

on do deklaracji rządu premier Kopacz o przyjęciu siedmiu tysięcy osób. Jego zdaniem wiąże się to z różnego rodzaju niebezpieczeństwami. Są to: „(...) objawy pojawienia się chorób bardzo niebezpiecznych i dawno niewidzianych w Europie: cholera na wyspach greckich, dyzenteria w Wiedniu, różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które nie są groźne w organizmach tych ludzi, mogą tutaj być groźne (...)”²⁷. Wypowiedź tę skomentował były premier Kazimierz Marcinkiewicz, który stwierdził, że w Wielkiej Brytanii żyją setki tysięcy imigrantów, a nie przynieśli tam przez lata żadnych chorób²⁸.

Po wyborach parlamentarnych w Polsce 25 października 2015 r. retoryka dotycząca przyjmowania uchodźców jeszcze bardziej się zaostrzyła. W prawnicowym dyskursie w odniesieniu do postulatu solidarnego przyjmowania uchodźców wskazuje się na niebezpieczeństwo utraty chrześcijańskiej tożsamości, polskiej suwerenności czy „powstawanie z kolan”, o którym mówiła premier Beata Szydło: „(...) nie zgodzimy się, Polska nie zgodzi się na żadne szantaże ze strony UE. Nie będziemy uczestniczyć w szaleństwie brukselskich elit. My chcemy pomagać ludziom, a nie elitom politycznym. I mam odwagę zadać elitom politycznym w Europie pytanie: Dokąd zmierzacie? Dokąd zmierzasz Europo? Powstań z kolan i obudź się z letargu, bo w przeciwnym razie codziennie będziesz oplakiwała swoje dzieci”²⁹.

Pod koniec 2017 r. nowy premier Mateusz Morawiecki w wystąpieniu w Telewizji Trwam skomentował zaskarżenie Polski przez KE do Trybunału Sprawiedliwości UE w Luksemburgu za to, że nie chce przyjmować uchodźców. Tłumaczył widzom, że polityka migracyjna jest prerogatywą krajową. Twierdził, że przyjęliśmy wielu uchodźców z Ukrainy: „Komisja Europejska jakby nie widzi, że na wschodzie Ukrainy jest wojna, która jest straszna. W ciągu 3,5 roku zginęło tam tysiące ludzi. My pomagamy – poprzez przyjmowanie uchodźców ukraińskich – rozładować napięcia na wschodniej flance Unii Europejskiej. To jest niestety pomijane (...)”³⁰. Dodał przy tym, że Polska jest dumnym i wielkim narodem, a w przyszłości będzie jeszcze większym dzięki programowi „Rodzina 500 plus” i innym działaniom prodemograficznym. Dlatego nie pozwoli na żaden szantaż, jeśli nawet wiąże się to z negocjacjami w sprawie budżetu unijnego³¹.

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że po pierwsze, nie przyjmujemy ukraińskich uchodźców, tylko imigrantów ekonomicznych, którzy są nam bardzo potrzebni, po drugie, prognozy demograficzne przewidują spadek ludności Polski w 2050 r. z obecnych 38 mln do poniżej 34 mln. Oznacza to także starzenie się społeczeństwa i jeszcze większe zapotrzebowanie na imigrantów.

Minister Mariusz Błaszczak pod koniec swego urzędowania w MSWiA (20.12.2017) podsumował swoją pracę w tym obszarze: „(...) od 2 lat przekonuję ministrów spraw wewnętrznych państw UE, że mechanizm relokacji jest szkodliwy. Europa

²⁷ J. Kaczyński: *Pasożyty i pierwotniaki w organizmach uchodźców groźne dla Polaków*, „Newsweek” 13.10.2015, <http://www.newsweek.pl/polska/jaroslav-kaczynski-o-uchodzcach,artykuly,372175,1.html>.

²⁸ Tamże.

²⁹ Wystąpienie sejmowe Beaty Szydło, 24.05.2017, <https://wp.tv/i,straszy-czy-przestrzega-beata-szydlo-o-uchodzcach,mid,2002902,cid,4051,klip.html?ticaid=618a5a>.

³⁰ M. Morawiecki, *Budujemy Polskę jako państwo silne, sprawne, ale też państwo, które zawiera w sobie uniwersalne wartości, wartości chrześcijańskie*, Radio Maryja, 8 grudnia 2017, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/u-nas-m-morawiecki-budujemy-polske-jako-panstwo-silne-sprawne-tez-panstwo-kotore-zawiera-uniwersalne-wartosci-wartosci-chrzescijanskie/>.

³¹ Tamże.

zaczyna otwierać oczy i przyznawać nam rację. Nasza decyzja o nieprzyjmowaniu imigrantów ma ogromne poparcie Polaków. Tylko będąc konsekwentni skutecznie zadamy o nasze bezpieczeństwo”³².

Jego następcą Joachim Brudziński wyjaśniał w odpowiedzi na otrzymane rok wcześniej zapytanie skierowane do MSWiA, dlaczego Polska nie godzi się na stworzenie korytarzy humanitarnych: „Organizowanie transferów cudzoziemców i uchodźców do Polski (w ramach przesiedleń, relokacji czy ewakuacji humanitarnych ad hoc) nie jest rozwiązaniem właściwym. Należy zauważyć, że potencjalne przyjęcie przez Polskę dzieci, będących ofiarami konfliktów zbrojnych, w praktyce oznacza przesiedlenie dzieci i dorosłych. Wymaga podkreślenia, że przy działaniach związanych z ewakuacją ofiar konfliktów zbrojnych, jednym z kluczowych elementów działań prowadzonych przez służby i instytucje w celu ochrony polskich obywateli przed ewentualnymi zagrożeniami zawsze pozostaje kwestia bezpieczeństwa. Szczególnie trudnym wyzwaniem w powyższym zakresie pozostaje identyfikacja cudzoziemców, weryfikacja ich dokumentów, historii migracyjnej oraz powodów, dla których decydują się na przyjazd do Polski. Niniejsza uwaga musi być analizowana w kontekście bardzo wysokiego poziomu zagrożenia terrorystycznego w Europie, które w niezaprzeczalny sposób ma związek z przybyciem na terytorium UE migrantów z Bliskiego Wschodu. Należy pamiętać, że potencjalni terroryści wykorzystują każdy możliwy sposób do przedostania się na terytorium państw członkowskich UE, podając przykładowo fałszywe dane na temat swojej tożsamości i wieku”³³.

Podobnych wypowiedzi zarówno przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy, jak i prawicowych mediów w Polsce jest znacznie więcej. Wydaje się jednak, że te przytoczone dają w miarę pełne rozeznanie w kwestii stanowiska polityków prawicy wobec kryzysu migracyjnego. Poniżej próba ich oceny z punktu widzenia merytorycznego, politologicznego i etycznego.

3. Ocena polityki zjednoczonej Prawicy w Polsce wobec kryzysu migracyjnego

Oceniając argumenty Zjednoczonej Prawicy w Polsce uzasadniające negatywne stanowisko wobec przyjmowania imigrantów i uchodźców, należy zacząć od analizy prezentowanego wcześniej wystąpienia prezesa PIS Jarosława Kaczyńskiego w Sejmie przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r. Stanowisko niewątpliwie obowiązujące dla jego obozu politycznego, zawiera przynajmniej dziesięć jednoznacznych tez:

(1) Niedopuszczalne jest podejmowanie przez władze ważnych decyzji „związanych z dużym ryzykiem dla społeczeństwa” bez „wyraźnej zgody społeczeństwa”.

Stwierdzenie, że nie należy podejmować ważnych decyzji, związanych z wielkim ryzykiem bez woli narodu („bez wyraźnej zgody społeczeństwa”), jest na pewno słuszne na wysokim stopniu uogólnienia. W systemie demokracji bezpośredniej (np. w Szwajcarii) obywatele wyrażają swoją wolę przez plebiscyt czy referendum. Nato-

³² <http://www.tvp.info/35423785/sprzeciwiamy-sie-koncepcji-mechanizmu-relokacji-nasze-zdanie-sie-nie-zmieni>.

³³ *Syryjskie dzieci a „bardzo wysoki poziom zagrożenia terrorystycznego w Europie, który ma związek z migrantami z Bliskiego Wschodu”*, <https://oko.press/kilka-syryjskich-dzieci-zagraza-bezpieczenstwu-polski-mswia-potrzebowało-roku-zeby-uzasadnic-dlaczego-polska-uratuje/>.

miast w demokracji pośredniej (przedstawicielskiej) społeczeństwo, wybierając swoich reprezentantów, daje im mandat podejmowania decyzji także w trudnych i związanych z „wielkim ryzykiem” sprawach, które mogą się pojawić. Zwykle członkowie parlamentu mają większe możliwości niż społeczeństwo – dzięki zaproszonym ekspertom – zdobyć rozeznanie, jak należy dany problem rozwiązać.

Ponadto polityk, który działa naprawdę na rzecz dobra społeczeństwa, to nie ten, kto wsłuchuje się w życzenia „narodu” po to, by zostać wybranym na następną kadencję, tylko ten, kto działa zgodnie ze swoim przekonaniem o dobru narodu, nawet w sprzeczności z „wolą narodu”, wiedząc że za niepopularną decyzję może zapłacić wysoką cenę w wyborach. W państwie, w którym poziom lęku przed imigrantami (zwłaszcza z krajów muzułmańskich) jest nieproporcjonalnie wysoki w stosunku do zagrożenia, odwoływanie się do woli „społeczeństwa” czy „narodu” określane jest w literaturze politologicznej jako populizm, czyli inżynieria społeczna lub manipulacja społeczeństwem w celu zdobycia władzy lub utrzymania się u władzy.

(2) Podejmowanie decyzji „pod obcym naciskiem, zewnętrznym naciskiem i bez wyraźnie wyrażonej zgody społeczeństwa jest łamaniem Konstytucji (...) łamaniem suwerenności narodu, a także praw obywatelskich”³⁴.

Powyższe stwierdzenie jest także ogólnie słuszne. Oczywiście, że jest niedopuszczalne, by demokratycznie wybrana władza podejmowała decyzje „pod obcym naciskiem, zewnętrznym naciskiem i bez wyraźnie wyrażonej zgody narodu”. Pytanie jednak, czy taki przypadek ma miejsce w państwach, które dobrowolnie, za aprobatą swych społeczeństw wyrażoną w referendum akcesyjnym stały się członkami Unii Europejskiej? Czy można nazwać „obcym naciskiem”, uzgodnienia podjęte przez przedstawicieli wspólnoty, do których mają zastosować się państwa członkowskie w czasie kryzysu migracyjnego? Każda wspólnota zakłada wzajemną solidarność jej członków. Sens jej istnienia polega na śpieszeniu z pomocą, temu kto znalazł się w potrzebie. Ci, którzy pomagają teraz, mogą oczekiwać, że inni solidarnie popieszą im z pomocą, jeśli jej będą później potrzebować. Polsce raczej nie grozi nawała imigrantów, czy uchodźców z Afryki i Azji, a sytuacja polityczna na Ukrainie dopuszcza taki scenariusz, jaki obecnie przeżywają Grecja czy Włochy. Czy w takim przypadku Polska będzie miała prawo oczekiwać solidarności od innych państw członkowskich Unii? Czy brak solidarności nie jest więc narażaniem naszego społeczeństwa na potencjalnie wielkie niebezpieczeństwo? A jaki wpływ na trwałość UE wywiera brak solidarności państw Europy Środkowo-Wschodniej? Jakie to będzie miało skutki dla „narodu”, na którego dobro powołują się tak często politycy? Obecnie 2/3 tego „narodu” traktuje UE jako własną wspólnotę, a nie jako „obcych”.

(3) „Imigranci i uchodźcy przybywający do Polski świadomie nie przestrzegaliby naszych praw i obyczajów”.

Zarzut naruszenia bezpieczeństwa społecznego przez zgodę na planowane przyjęcie 7 tys. osób w 2015 r. w ramach relokacji imigrantów i uchodźców Jarosław Kaczyński opierał na założeniu, że spowoduje to, iż przestaniemy być gospodarzami we własnym kraju. Twierdził, że konsekwencją przyjmowania imigrantów i uchodźców będzie najpierw gwałtowny wzrost liczby cudzoziemców w naszym kraju, a następnie

³⁴ J. Kaczyński, *Mocne przemówienie o muzułmańskich imigrantach*, Sejm, 16.09.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=gzxQ9cqnl1I>.

imigranci i uchodźcy przybywający do Polski świadomie będą naruszać nasze prawa i obyczaje a narzucać nam „swoją wrażliwość i swoje wymogi” w przestrzeni publicznej i w różnych dziedzinach życia i to „w sposób bardzo agresywny, gwałtowny”.

Jak łatwo zauważyć, z powyższych wypowiedzi wyłania się obraz uchodźców jako ludzi z natury złych, niecywilizowanych, którzy przybywają do Europy z wrogimi zamiarami, „świadomie naruszających nasze prawa”. Twierdzenie swoje uzasadniał lider Zjednoczonej Prawicy negatywnymi doświadczeniami krajów Europy Zachodniej ze wspólnotami muzułmańskimi. Państwami, do których się odwoływał Jarosław Kaczyński była najpierw Szwecja, ponieważ według niego: są tam: „pięćdziesiąt cztery strefy gdzie obowiązuje szariat i nie ma żadnej kontroli państwa” oraz istnieją tam obawy przed wywieszaniem flagi szwedzkiej na szkołach, bo na szwedzkiej fladze jest krzyż. Ponadto „szwedzkim uczennicom nie bardzo wolno chodzić w krótkich strojach”.

W kontekście powyższych informacji w lipcu 2018 r. w Sztokholmie na zjeździe Krajowych Dyrektorów Duszpasterstwa Migrantów w Europie padło pytanie skierowane do prowadzącego spotkanie Szweda, czy to prawda, że są tego rodzaju strefy? Odpowiedź zaprzeczająca poprzedzona był ironicznym stwierdzeniem, że niedawno o to samo pytał prezydent USA Donald Trump! Natomiast godne uwagi było też stwierdzenie, że ośrodki kościelne dla imigrantów mają problem z pracującymi tam Polakami, którzy wywieźli z własnego kraju negatywne nastawienie dla osób innych religii i kultur. W tym kontekście jeden ze szwedzkich gospodarzy spotkania wyraził prośbę do Kościoła w Polsce, by podjął właściwe działania w sprawie edukacji ewangelicznej społeczeństwa, a szczególnie księży wyjeżdżających do pracy za granicę, na rzecz otwartości na ludzi z kręgów pozaeuropejskich.

(4) W cytowanej wyżej pełnej wypowiedzi Jarosław Kaczyński wymienił także Włochy („pozajmowane kościoły, traktowane niekiedy jako toalety”), Francję („nieustanna awantura, też wprowadzany szariat, patroli które pilnują przestrzegania szariatatu”), to samo w Wielkiej Brytanii i Niemczech.

Jeśli chodzi o pierwszą część wypowiedzi dotyczącej Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec, jest ona mniej więc tak prawdziwa, jak ta dotycząca Szwecji. Oczywiście, że kraje Zachodniej Europy, w których są duże skupiska imigrantów mają do czynienia z różnymi osobami. Dotyczy to także Polaków, którzy według brytyjskich gazet polowali na karpie czy łabędzie w królewskich stawach w Londynie. Wśród osób z krajów rozwijających się mogą być i tacy, którzy z klasycznym WC nie mieli wcześniej w ogóle do czynienia. Np. w toaletach na lotnisku w Stambule są obrazkowe instrukcje, jak z nich prawidłowo korzystać. Jednak przeciętni muzułmanie szanują budynki kościelne, jako miejsce modlitw. Dla nich Jezus jest prorokiem, a Maryja matką proroka. Prawdą jest także, że wśród imigrantów z krajów muzułmańskich czy wspólnot muzułmańskich można spotkać przedstawicieli politycznego, radykalnego islamu. Są wypadki radykalizacji nawet po latach pobytu w Europie. Czy jednak jest uprawnione formułowanie z tych faktów następującego pytania: „Czy chcecie Państwo, by to pojawiło się także w Polsce? Żebyśmy przestali być gospodarzami we własnym kraju? Czy tego chcecie? Otóż ja chcę jasno powiedzieć, Polacy tego nie chcą i nie chce tego Prawo i Sprawiedliwość”.

Wypowiedź ta obliczona była w sposób wyraźny na wskazanie na kogo należy głosować, kto jedynie może zapewnić bezpieczeństwo „narodowi”. Używaniu strachu przed uchodźcami w Polsce w ostatnich latach poświęcony jest artykuł Marcina Żyły

w „Tygodniku Powszechnym” z lutego 2018 r. pt. *Strasz i rządź*. Autor analizując i zestawiając wyniki sondaży CBOS z informacjami w mediach nt. zamachów w Europie Zachodniej oraz obrazy ukazujące maszerujących na Zachód uchodźców, wskazuje na ich wyraźną korelację³⁵.

Podobny związek dostrzegali publicyści „Gazety Polskiej” Jerzy Targalski, instruując Zjednoczoną Prawicę jak wykorzystać politycznie strach przed islamem. Według niego trzeba przekonać społeczeństwo, że: „(...) wpuszczenie do Polski muzułmanów pod naciskiem szantażu Unii będzie oznaczało koniec naszego społeczeństwa i kultury. Jednocześnie dobrze zorganizowany opór jest świetnym instrumentem pozbawienia targowicy ogłupionej części jej bazy wyborczej i mobilizacji mieszkańców, którym Polska jest obojętna. Targowicę ograniczyłoby to do ludzi czerpiących korzyści z wysługiwania się obecnej władzy, czyli partii wewnętrznej, zaś obojętnych przybliżyłoby do polskości. Trzeba uświadomić ludziom, że jeśli chcemy suwerenności, w tym ekonomicznej, czyli dobrobytu, czeka nas potężna bitwa z Unią (Niemcami). Tłumaczenie niuansów nie ma sensu, gdyż większość i tak niczego nie pojmie. Trzeba wybrać pole bitwy, na którym możemy odnieść zwycięstwo jak pod Grunwaldem. Dlatego emigranci są doskonałym wyborem – jasnym i zrozumiałym dla wszystkich.

By tę bitwę wygrać, musimy dokonać trzech kroków: Przedstawić Unię jako agresora, który chce nas zniszczyć przy pomocy muzułmanów, choć chce tylko obezwładnić, ale niuansów przekaz masowy nie znosi. Celem jest stworzenie poczucia zagrożenia i zmiany stosunku do Unii. Dalej, trzeba sformułować warunki, na których zgadzamy się w Unii pozostać, np. żadnych muzułmanów, żadnego euro, żadnego gender. (...)

I wreszcie trzecim posunięciem jest stworzenie w świadomości społecznej iunctim: muzułmanie – Targowica (PO, N, GW, TVN) – Niemcy oraz rząd – PiS – obrona przed katastrofą muzułmańskiego najazdu kierowanego z Berlina. Musi to być przemyślana i konsekwentna kampania, a nie zwyczajowe jęczenie PiS, po którym następuje wycofanie, zapomnienie i kapitulacja. Skoro zaś we władzach nie ma ludzi zdolnych do takich zadań, muszą je podjąć media patriotyczne”³⁶.

(5) Polemika z „argumentami filozoficznymi” i propozycja rozwiązania: *Ordo Caritatis*.

Jarosław Kaczyński zajął się także argumentami odwołującymi się do obowiązków pomocy wynikających z przynależności ludzi do tego samego gatunku. Stwierdził, że nie da się wyprowadzić z tego wniosku o istniejącym obowiązku pomocy, bo w takim razie Europa (a także USA, Japonia) musiałaby przyjąć ponad miliard osób głodujących, co spowodowałoby katastrofę naszej cywilizacji. Należy więc według niego zastosować zasadę *Ordo Caritatis*.

Łaciński termin „*Ordo Caritatis*”, czyli „porządek w miłości” jest omawiany przez św. Tomasza w *Sumie Teologicznej*. Nie ma on wątpliwości, że przede wszystkim należy pomagać swoim bliskim, niemniej jednak mówi też wprost: „(...) w pewnych wypadkach bardziej należy pomóc obcemu, znajdującemu się w wielkiej potrzebie, niż własnemu ojcu, nie będącemu w tak wielkiej potrzebie”³⁷.

³⁵ M. Żyła M., *Strasz i rządź*, „Tygodnik Powszechny”, 25.02.2018, s.13-16.

³⁶ J.Targalski, *Strategia-II Grunwald*, „Gazeta Polska”, 31.05.2017, <https://www.gazetapolska.pl/13399-strategia-ii-grunwald>.

³⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna* (Tom16: Miłość2-2, zag. 31, art. 3), „Veritas”, London 1967, s.143).

Do tej zasady odwoływała się także minister ds. uchodźców i pomocy humanitarnej Beata Kempa, lecz ona również pomijała ostatnią część z *Sumy św. Tomasza*³⁸.

(6) Propozycja pomocy „metodą bezpieczną, czyli finansową”. Ogólnie jest to postulat słuszny. Należy stosować przy świadczeniu pomocy metody bezpieczne zarówno dla dawców, jak i biorców. Nie zawsze jest to jednak możliwe, o czym pisze Monika Kacprzak w swej rozprawie doktorskiej broniącej w IP UKSW nt. barier świadczenia pomocy humanitarnej³⁹. Natomiast w przypadku relokacji imigrantów i uchodźców chodziło o tych, którzy dotarli już do Europy narażając swoje życie i nie mając możliwości powrotu. Mówienie więc o pomocy „na miejscu” nie było przynajmniej w ich przypadku adekwatne.

(7) Dofinansowanie obozów na Bliskim Wschodzie w celu zatrzymania w nich potencjalnych imigrantów do Europy, zgodnie z udziałem PKB w UE jest na pewno słusznym postulatem. Należy też „odróżniać uchodźców uciekających przed wojną od emigrantów ekonomicznych”. Niemniej jednak w przypadku skrajnej biedy i panującego głodu w niektórych państwach afrykańskich rozróżnienie takie traci swój sens. Poza tym osoby docierające do Europy z Bliskiego Wschodu czy z Afryki poprzez Saharę i Libię często mają traumatyczne przeżycia, które uprawniają ich do składania wniosku o ochronę międzynarodową.

(8) Odpowiedzialność za imigrantów – nie nasz problem. Argumenty „natury historyczno-moralnej”.

Przywódca Zjednoczonej Prawicy stwierdził, że imigracje do Europy to nie nasz problem, bo kraje Zachodu przyciągały imigrantów. Przyznając rację Orbanowi, powiedział, że jest to problem Niemiec. Według niego argumenty „natury moralnej czy historyczno-moralnej” bardziej obciążają obowiązkiem pomocy inne kraje ze względu na kolonializm i politykę na Bliskim Wschodzie. Emigracja Polaków w historii nie może być argumentem za koniecznością otwarcia się na innych, bo nasi rodacy „nie terroryzowali i walczyli za wolność innych narodów”.

Powyższa wypowiedź może sugerować u Autora brak poczucia jedności naszego kraju z Unią Europejską i identyfikacji z nią. Potwierdzają to też kolejne jego wypowiedzi.

(9) W dalszej części wystąpienia Jarosław Kaczyński ustosunkował się do argumentu, że przyjmowanie od UE pieniędzy niesie także zobowiązania. Jest to pewnie najważniejszy fragment ukazujący poglądy na Unię Europejską lidera Zjednoczonej Prawicy. Według niego Polska otrzymuje pieniądze unijne, bo to jest cena za to, żeby najsilniejsze państwa europejskie mogły decydować o naszych sprawach i posiadać „potężną moc regulacyjną także wobec Polski. Ona ma wartość ekonomiczną i ma wartość polityczną”. Ponieważ te słowa padły przed wyborami do parlamentu, można je było rozumieć, że po wygranych wyborach Polska zrezygnuje z funduszy unijnych, ale nic takiego się nie stało.

(10) Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego kończy się stwierdzeniem, że nie poczuwając się do solidarności w ponoszeniu ciężaru kryzysu migracyjnego „nie mamy powodów do wyrzutów sumienia. Natomiast mamy powody do tego by bronić naszej suweren-

³⁸ B. Kempa @BeataKempa_KPRM - 28.12.2017.

³⁹ M. Kacprzak, *Uwarunkowania społeczno-polityczne barier międzynarodowej pomocy humanitarnej wibranych krajów Azji i Afryki w latach 1991–2015*, IP UKSW, Warszawa 2017.

ności". Padają też słowa o „akcji dyfamacyjnej, którą dzisiaj prowadzą śmiertelni wrogowie Polski. Ludzie oszaleli z nienawiści do naszego kraju”⁴⁰.

Niepoczucie się do solidarności w ponoszeniu ciężaru kryzysu migracyjnego i nieposiadanie z tego powodu wyrzutów sumienia, a także stwierdzenia o obronie „naszej suwerenności” i „śmiertelnych wrogach oszalałych z nienawiści do naszego kraju” dotyczą dwóch wymiarów, w tym wypadku ściśle ze sobą związanych, politologicznego i etycznego. W wymiarze politologicznym należałoby zwrócić uwagę na fakt, że jest to prosta droga do wyłączenia naszego kraju ze wspólnoty, u podstaw której leżą wyciągnięcie wniosków z tragedii dwóch wojen światowych. Powstała wspólnota jest poważnym gwarantem pokoju i bezpieczeństwa dla Europy, w tym także dla naszego kraju. Na marginesie można dodać, że inicjatywę tę wspierała od początku Stolica Apostolska. Pius XII nazwał podpisanie Traktatów Rzymskich drugim najważniejszym wydarzeniem na terenie Rzymu od momentu założenia tego miasta⁴¹.

Papieżem, który dał silny impuls do poszerzenia Unii o kraje Europy Środkowej i Wschodniej, był Jan Paweł II. Jean-Dominique Durand, francuski historyk, w pracy zbiorowej *Najnowsza historia Kościoła. Katolicy i kościoły chrześcijańskie w czasie pontyfikatu Jana Pawła II (1978–2005)*, w rozdziale pt. *Jan Paweł II i Europa Zachodnia. Ponad sekularyzacją*, zajmuje się stosunkiem Papieża do procesu jednoczenia Europy. W swoim opracowaniu podaje fragmenty licznych jego wypowiedzi na temat Europy i konieczności jej integracji. Przy czym zauważa, że Papież miał bogatą wiedzę o pozytywnych i negatywnych skutkach procesów zachodzących w tych dwóch częściach Europy⁴².

Jean-Dominique Durand zwraca też uwagę na podkreślanie przez Jana Pawła II wewnętrznej jedności kontynentu, nierozzerwalnej więzi pomiędzy częścią wschodnią i zachodnią. Papież przyjmuje, że jedność europejska nie jest sprzeczna z przynależnością do narodu. Według Duranda temat Europy zajmuje centralne miejsce w jego wystąpieniach, przemówieniach, listach czy dokumentach. Nauczanie papieskie jest dedykowane Europie, jej koniecznej jedności⁴³.

Z kolei „Przewodnik Katolicki” z 30 grudnia 2014 r. przypomina pierwszą wizytę Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim w Strasburgu 11 października 1988 r., podczas której Papież niecały rok przed upadkiem komunizmu w Polsce, tworzy już pewną wizję zjednoczenia Europy: „(...) otwarta ku wschodniej części kontynentu, wielkoduszna wobec krajów drugiej półkuli winna (...) na nowo objąć rolę przewodniczki cywilizacji światowej”. Aby to osiągnąć, zdaniem Papieża, musi najpierw pojednać człowieka ze stworzeniem; następnie pojednać człowieka z jego bliźnim „tak, aby Europejczyk akceptował innych mieszkańców tego kontynentu, reprezentujących różne kultury i prądy myślowe, był gościnnie wobec przybysza i uchodźcy, otwarty na duchowe bogactwa ludów innych części świata (...)”⁴⁴.

⁴⁰ J. Kaczyński, dz. cyt.

⁴¹ Radio Watykańskie, 23.10.2017, http://pl.radiovaticana.va/news/2017/10/23/papie%C5%BCe_a_integracja_europejska/134477

⁴² J.-D. Durand, *Jan Paweł II i Europa Zachodnia. Ponad sekularyzacją*, [w:] E. Guerriero, M. Impagliazzo (red.), *Najnowsza historia Kościoła. Katolicy i kościoły chrześcijańskie w czasie pontyfikatu Jana Pawła II (1978–2005)*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2006, s. 39.

⁴³ Tamże, s. 40–41.

⁴⁴ *Co Jan Paweł II powiedział w Parlamencie Europejskim?*, „Przewodnik Katolicki” 30.12.2014, <https://wwprzewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2014/Przewodnik-Katolicki-47-2014/Spoleczen>

Powyższe wypowiedzi Jana Pawła II trzeba potraktować jako swoisty testament, który zostawił swoim rodakom, którzy też dzięki niemu znaleźli się, po ciężkich wieloletnich doświadczeniach życia w systemie totalitarnym, w tej wspólnotce narodów Europy i są za jej budowanie odpowiedzialni przed Bogiem i historią⁴⁵.

Wymiar etyczny dotyczy zarówno skutków podważania budowy przez kraje UE zjednoczonej Europy, jak i podejścia do przybyszów szukających schronienia w Europie. W tej ostatniej kwestii trudno byłoby trafniej przygotować komentarz do rozważanej kwestii niż ten, który sformułował o. Maciej Zięba w „Rzeczpospolitej” w artykule zatytułowanym: *Haniebna rana* z 15 stycznia 2018 r. Otóż według niego stosunek do sprawy uchodźców „wymyka się kryterium racjonalności. Miejsce konkretnych, nieszczęśliwych ludzi zajmują dziś uogólnienia i abstrakcyjne kategorie. Ludzie ci są automatycznie utożsamiani z imigrantami ekonomicznymi lub z terrorystami. Odmawianie przyjęcia wskazanych przez polskie organizacje pomocowe osób, do których należą kobiety i dzieci potrzebujące specjalistycznej opieki medycznej, usprawiedliwiane jest twierdzeniem, że kobiety i dzieci też się często angażują w akty terroru. Wątpliwość, czy rzeczywiście niewielka grupa może zagrozić chrześcijańskiej cywilizacji Zachodu, są obalane argumentem o ściąganiu licznych rodzin i niezwyklej rozrodczości wśród uchodźców”⁴⁶.

Poza tym o. Maciej Zięba zauważa, że: „(...) stosunek do sprawy uchodźców ignoruje nauczanie Kościoła i Ewangelii. Całe nauczanie Jezusa przepełnione jest troską o poniżanych i odrzucanych – kobiety, dzieci, Samarytan, nędzarzy, inwalidów i chorych z trędowatymi na czele (...)”⁴⁷.

W dyskursie w Polsce o przyjmowaniu uchodźców dostrzega on: „(...) ideologizowanie wiary, naginanie do swoich tez nauczania Ewangelii, konsekwentne ignorowanie głosu episkopatu Polski i pojedynczych biskupów, odrzucanie przez ogromną część katolików w Polsce nauczania papieży, z Janem Pawłem II i Franciszkiem na czele (...)”⁴⁸.

Podsumowanie

Celem artykułu była próba odpowiedzi na pytanie: jak ocenić z pozycji politologii i etyki stanowisko polskiej Prawicy wobec wyzwań kryzysu migracyjnego w Europie? Ocena z perspektywy politologicznej polegała w tym artykule na odpowiedzi na pytanie, czy przyjęcie określonej liczby uchodźców byłoby słuszną czy niesłuszną decyzją z punktu widzenia interesów naszego kraju?

Analiza racji przeciwko przyjęciu jakichkolwiek imigrantów zawartych w wystąpieniu sejmowym lidera Zjednoczonej Prawicy Jarosława Kaczyńskiego prowadzi do wniosku, że zdecydowana większość użytych tam argumentów jest zabiegiem określonym w literaturze politologicznej jako populizm, stosowanym z sukcesem przez Victora Orbana.

stwo/Co-Jan-Pawel-II-powiedzial-w-Parlamencie-Europejskim.

⁴⁵ J. Balicki, *Unia Europejska w prawicowym dyskursie w Polsce w świetle „europejskiego testamentu” Jana Pawła II*, w: B. Rydliński, S. Sowiński, R. Żenderowski, *Wolność. Wieczne wyzwanie*, Wyd. Naukowe UKSW, Fundacja K. Adenauera, Warszawa 2018, s. 700.

⁴⁶ M. Zięba, *Haniebna rana*, „Rzeczpospolita”, 15.01. 2018.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

Jeśli polskie społeczeństwo wyraziło w referendum zgodę na przystąpienie naszego kraju do UE, to wiąże się z tym wspólne, oparte na solidarności ponoszenie obciążeń, jakie w tym wypadku dzielić między sobą powinny państwa członkowskie. Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że państwa członkowskie podejmujące decyzje zgodnie z ustaleniami organów UE, czynią to pod „pod obcym i zewnętrznym naciskiem” i bez „wyraźnie wyrażonej zgody społeczeństwa”, „łamią Konstytucję i suwerenność narodu oraz prawa obywatelskie”.

W wystąpieniu lidera Zjednoczonej Prawicy oraz w wypowiedziach jej prominentów zaobserwować można zabieg przekonywania polskiego społeczeństwa o niezwykle poważnym zagrożeniu, jakie na nasz kraj mogłoby ściągnąć przyjęcie kilku tysięcy imigrantów z krajów muzułmańskich. Powoływanie się na doświadczenia państw Europy zachodniej czy północnej stanowi wybiórcze manipulowanie faktami, nie uwzględniające ani wielkości wspólnot muzułmańskich istniejących w Zachodniej Europie, ani prawdziwych przyczyn radykalizacji pewnych grup.

Jeśli chodzi o perspektywę etyczną stosunku polskiej Prawicy do przyjmowania uchodźców, to trzeba wziąć pod uwagę, że polskie społeczeństwo jest najbardziej ze wszystkich społeczeństw europejskich przekonane o niebezpieczeństwie wynikającym z otwarcia naszego kraju dla przybyszów. Jest to efekt trwającego od dłuższego czasu wywoływania lęku przed „obcymi” w polskim jednorodnym pod względem etnicznym i rasowym społeczeństwie. Pomijając nawet fakt, że inżynieria społeczna zwana populizmem jest sama w sobie nieetyczna, to negatywny stosunek do przyjmowania w Europie i naszym kraju ludzi uciekających przed wojną, czy nawet biedą jest sprzeczny nie tylko z normami chrześcijańskimi, ale także podstawowymi zasadami ludzkimi. Jest tu widoczny brak konsekwencji między odwoływaniem się do obrony chrześcijaństwa i działaniami w sprzeczności z nim.

Owa słynna już deklaracja „pomagania na miejscu”, w przeciwieństwie do pomagania w Europie, tylko pozornie wydać się może słuszną alternatywą, bo przecież nikt nie kwestionuje „pomocy na miejscu”, natomiast cały spór z Unią Europejską dotyczy relokacji osób, które już są w Europie i wymagają przyjęcia w imię solidarności z krajami, których morskie granice są tożsame z granicami Unii Europejskiej.

Sławomir Łoziński zauważa, że od maja 2015 r. nastąpił znaczny spadek akceptacji przyjmowania uchodźców przez polskie społeczeństwo. Nie zmieniła tego stanowiska wizyta papieża Franciszka w Polsce w sierpniu 2016 r. i zgłoszenie przez Konferencję Episkopatu Polski inicjatywy organizacji przy udziale Caritasu tzw. korytarzy humanitarnych. Jak pisze autor: „(...) Mimo początkowego zainteresowania polskiego rządu tym programem nie zdecydowano się na jego wprowadzenie. Być może wpływ miały tutaj wyniki badania opinii publicznej z czerwca 2017 r., w którym jedynie co trzeci badany (33%) poparł taką formę pomocy uchodźcom, a blisko dwie trzecie (61%) sprzeciwiło mu się (6% nie miało tutaj zdania)”⁴⁹.

Analizując więc wypowiedzi i politykę polskiej Prawicy w kontekście kryzysu migracyjnego zauważa się w niej kilka elementów, które oscylują między populizmem,

⁴⁹ S. Łoziński, *Uchodźcy jako „Społeczność Podejrzana” (Suspected Community. Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015 – maj 2017, [w:] A. Górny (red.), Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje, Ekspertyzy Komitetu Badań nad Migracjami PAN, Kraków - Warszawa 2017, s.82-83*

czyli świadomym podsycaniem i wykorzystywaniem lęków w społeczeństwie w stosunku do „obcych” ze względu na oczekiwane korzyści polityczne, a brakiem wiedzy o nich. Szczególnie widać to w stosunku do imigrantów z krajów muzułmańskich. Zauważa się u polskiej Prawicy utożsamiającej się z Kościołem katolickim brak poczucia obowiązku przyjęcia stanowiska tego Kościoła wobec islamu czy muzułmańskich imigrantów i uchodźców. Stąd można usłyszeć od osoby duchownej, że nie jest zobowiązana do słuchania papieża w tych sprawach, czy też od urzędnika ministerialnego mającego wpływ na politykę migracyjną (w tym z krajów muzułmańskich), że jego zdaniem „Bóg jest katolikiem”!⁵⁰

BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

Balicki J., *Unia Europejska w prawicowym dyskursie w Polsce w świetle „europejskiego testamentu” Jana Pawła II*, w: B. Rydliński, S. Sowiński, R. Zenderowski, *Wolność. Wieczne wyzwanie*, Wyd. Naukowe UKSW, Fundacja K. Adenauera, Warszawa 2018, s. 693–716.

Balicki J., *Kryzys migracyjny. Gdzie pomagać: na miejscu czy w Europie?*, *Uwarunkowania ideologiczne polskiej polityki wobec uchodźców*, w: *Małopolska – globalne wyzwania, regionalne rozwiązania*, „Biblioteka Konferencji Krakowskich”, t. 1, Kraków 2018, s. 34–50.

Balicki J., *Przesłanki demograficzne islamofobii w Zachodniej Europie. Analiza krytyczna*, „Roczniki Nauk Społecznych”, KUL, t. 6, nr 3, 2014, s. 11–30.

Bayrakli E., Hafez F., *The State of Islamophobia in Europe*, <http://www.islamophobiaeurope.com/executive-summary/2017-2/>.

Chazbijewicz S., *Oda dla Jarosława Kaczyńskiego*, „Rzeczpospolita” 14.09.2016, <https://www.rp.pl/Polityka/309149939-Olsztyński-działacz-PiS-napisał-ode-do-Jarosława-Kaczyńskiego.html>.

Colpaert P., Tavani A., *Merkel rewarded with 7-minute standing ovation as she falls on both sides of immigration issue*, <http://nytlive.nytimes.com/womenintheworld/2015/12/15/after-speech-on-refugees-merkel-receives-nine-minute-standing-ovation/>.

Eurostat 46/2017 – 16 March 2017, <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7921609/3-16032017-BP-EN.pdf/e5fa98bb-5d9d-4297-9168-d07c67d1c9e1>.

Hackett C., *5 facts about the Muslim population in Europe*, Pew Research Center, 19.07.2016.

Kaczyński J., *Mocne przemówienie o muzułmańskich imigrantach*, Sejm, 16.09.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=gzxQ9cqn1yI>.

Kempa @BeataKempa_KPRM – 28.12.2017.

Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady. Pierwsze sprawozdanie w sprawie relokacji i przesiedlenia*, Bruksela, dnia 16.3.2016, COM (2016) 165 final.

Łodziński S., *Migracyjna „panika moralna”? Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj – grudzień 2015*, w: J. Balicki, W. Necel (red.), *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017, s. 155–174.

Łodziński S., *Uchodźcy jako „społeczność podejrzana” (Suspected Community). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015 – maj 2017*, [w:] A. Górny (red.), *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje*, Ekspertyzy Komitetu Badań nad Migracjami PAN, Kraków–Warszawa 2017.

⁵⁰ Z obydwoma przypadkami spotkał się osobiście autor artykułu.

Morawiecki M., *Budujemy Polskę jako państwo silne, sprawne, ale też państwo, które zawiera w sobie uniwersalne wartości, wartości chrześcijańskie*, Radio Maryja, 8 grudnia 2017, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/u-nas-m-morawiecki-budujemy-polske-jako-panstwo-silne-sprawne-tez-panstwo-ktore-zawiera-uniwersalne-wartosci-wartosci-chrzescijanskie/>.

Nalborczyk A., *Syria gaśnie. Jak do tego doszło?* "Więź" 2015, nr 4 (662), s. 30.

News Middle East. Documentaries, Al Jazeera, 1.10.2017, <http://www.aljazeera.com/news/2016/05/syria-civil-war-explained-160505084119966.html>.

Podpałił się i dał początek arabskiej wiośnie, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/501775>.

Siadkowski A. K., *Islam. Anatomia strachu*, Difin, Warszawa 2018.

Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 16: Miłość2-2, zag. 31, art. 3, „Veritas”, London 1967, s. 143.

Syrian refugee crisis: Facts, FAQs, and how to help, *Chris Huber, Kathryn Reid, and Denise C. Koenig of World Vision's staff in the U.S and World Vision staff in Lebanon and Jordan contributed to this article*, <https://www.worldvision.org/refugees-news-stories/syrian-refugee-crisis-facts>.

Tenth OIC Observatory Report On Islamophobia October 2016 – May 2017, presented to the 44th Council of foreign ministers Abidjan, Republic of Cote d'Ivoire 10–11 July 2017.

Trines S., *Europe. Lessons From Germany's Refugee Crisis: Integration, Costs, and Benefits*, „World Education News & Reviews”, 2.05.2017, <https://wenr.wes.org/2017/05/lessons-germanys-refugee-crisis-integration-costs-benefits>.

Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje, A. Górny (red). H. Grzymała-Moszczyńska, W. Klaus, S. Łodziński, Opracowanie przygotowane na zlecenie Komitetu Badań nad Migracjami PAN, Kraków–Warszawa 2017. Wystąpienie sejmowe Beaty Szydło, 24.05.2017, <https://wp.tv/i,straszy-czy-przestrzega-beata-szydlo-o-uchodzcach,mid,2002902,cid,4051,klip.html?ticaid=61a85a>.

World Education News & Reviews, 2.05.2017, <https://wenr.wes.org/2017/05/lessons-germanys-refugee-crisis-integration-costs-benefits>.

Ziemer K., *Polityka imigracyjna w Niemczech. Aktualne wyzwania*, w: J. Balicki, W. Necel (red.), *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017, s. 207–236.

Zięba M., *Haniebna rana*, „Rzeczpospolita”, 15.01.2018.

Zuchowicz K., *„Pani minister nie ukrywa, że się uczy”. Tak Beata Kempa radzi sobie na stanowisku, którego nigdy w Polsce nie było*, 2.07.2018, <https://natemat.pl/242397,co-beata-kempa-robi-dla-uchodzcow-tak-wyglada-pomoc-humanitarna-rzadu>.

Żyła M., *Strasz i rządź*, „Tygodnik Powszechny”, 25.02.2018, s. 13–16.

